

ZAKAZ PRZEMIESZCZANIA W PRAKTYCE. INSP. CIARKA: "BĘDZIEMY STANOWCZY"

"(...) jeżeli będziemy przestrzegać obowiązujących przepisów nie musimy się obawiać" - mówi w rozmowie z InfoSecurity24.pl insp. Mariusz Ciarka, rzecznik prasowy komendanta głównego policji, odpowiadając na pytania dotyczące działań jakie z związku z wprowadzonym od dziś zakazem poruszania wykonywać będzie policja. Jak dodaje, "cel jest jeden - zdrowie i bezpieczeństwo wszystkich obywateli".

Dominik Mikołajczyk: Na czym polegać będą działania podejmowane przez funkcjonariuszy policji w związku z wprowadzonym zakazem przemieszczania?

Insp. Mariusz Ciarka: Przede wszystkim jesteśmy zobowiązani do egzekwowania wprowadzonych przepisów zaostrzających zasady przemieszczania się, a związane jest to z pandemią koronawirusa. Od razu chcę uspokoić wszystkich obywateli, że będą mogli swobodnie poruszać się do pracy, sklepu, lekarza, apteki czy odwiedzając swoją rodzinę, jak i wykonując inne ważne czynności w naszym życiu. Nikt nie będzie za takie zachowania karał. Jednak w przypadku, kiedy będą gromadziły się grupy osób - zgodnie z przepisami większe niż dwie osoby - to policjanci będą zobowiązani reagować i w takich sytuacjach będą ustalać jaki jest cel takiego "zgrupowania", a w przypadku kiedy zasady określone przepisami zostaną naruszone, będą wyciągane surowe konsekwencje prawne.

Można poruszać się między miastami czy województwami?

Tak, tutaj też chcę uspokoić. Działa kolej, transport zbiorowy, nikt nie zamyka dróg. W tej kwestii będą obowiązywać przepisy mówiące o tym, że w danym środku transportu zbiorowego może przebywać nie więcej osób niż wynosi połowa miejsc siedzących. A więc jeśli w autobusie przy codziennie obowiązujących przepisach może podróżować siedząco 60 pasażerów, teraz nie może być ich więcej niż 30.

Jak policjanci będą to egzekwować?

Policjantom nie sprawi to większego problemu, bo już dziś przecież sprawdzamy ilu pasażerów porusza się w pojeździe i czy nie naruszono przepisów w tym zakresie. Teraz po prostu - mówiąc najprościej - będziemy dzielić to na pół.

Będziecie sprawdzać w jakim celu ludzie poruszają się po ulicach?

Jeżeli będą to grupy więcej niż dwuosobowe, i zachodzić będzie obawa naruszenia wprowadzonych czasowo przepisów, policjanci będą dążyli do ustalenia w jakim celu i gdzie się takie osoby poruszają. Jestem jednak przekonany, że samo zdyscyplinowanie i odpowiedzialność Polaków, które widać chociażby przy przestrzeganiu kwarantanny, sprawi że nikt nie będzie wychodził z domu bez ważnego uzasadnienia. Inaczej będziemy musieli reagować stanowczo. Dlatego niech stanowczo

wybrzmi, że jeżeli będziemy przestrzegać obowiązujących przepisów nie musimy się obawiać.

Czytaj też: [Mundurowa superustawa w ogniu krytyki. Jankowski: nie rozumiem, dlaczego taki projekt ujrzał światło dzienne](#)

Czy policja będzie zatrzymywać samochody i inne pojazdy sprawdzając, ile osób jest w środku, czy są spokrewnione oraz jaki jest cel podróży?

Policjanci będą zwracać uwagę na te miejsca, w których gromadzą się więcej niż dwie osoby, także na samochody. Na przykład spotkanie kilku osób w samochodzie na parkingu zamiast na ławce, to już naruszenie przepisów. Jeśli chodzi jednak o rodziny i przewóz najbliższych, czy podróż ze znajomym do pracy to już zupełnie inne sytuacje.

Policjanci będą przyznawać kary za łamanie zakazu poruszania?

W tych uzasadnionych przypadkach, gdzie zachodzi podejrzenie naruszenia przepisów będziemy stanowczy, będą kierowane wnioski o ukaranie do Sądu.

Ile wynosić będzie taka kara?

Mówimy o kwotach sięgających nawet kilku tysięcy złotych. Ostatnie wyroki związane z naruszaniem wprowadzonych obostrzeń pokazują, że sądy są surowe w tej kwestii.

Czy w egzekwowaniu zakazu poruszania policji pomagać będą inne formacje?

Z pewnością będą wspierać nas inne służby i liczymy na ich pomoc. Cel jest jeden – zdrowie i bezpieczeństwo wszystkich obywateli. Obecnie czasowo wprowadzane przepisy, związane ze zwalczaniem pandemii COVID-19, zawierają również zakazy organizowania imprez masowych np. meczy, zgromadzeń, dużych spotkań itp. - zatem ci funkcjonariusze, którzy zabezpieczaliby te wydarzenia mogą być kierowani do innych zadań.

Nie ukrywamy, że obecna sytuacja nałożyła na nas ogrom nowych zadań, o których nikt nawet nie pomyślałby jeszcze kilka miesięcy temu. Jednak policjanci swoje zadania wykonują z ogromnym zaangażowaniem, o czym wielokrotnie mówił Komendant Główny Policji gen. insp. Jarosław Szymczyk dziękując im za to. Bardzo budujące są również podziękowania otrzymywane od obywateli, którzy na co dzień widzą trud służby i poświęcenie, jest to bardzo mobilizujące i takie wyrazy szacunku należą się policjantom.

Dziękuję za rozmowę.